

W kolejną podróż wybrałem się do stolicy Republiki Czeskiej - Pragi, a w powrotnej drodze zwiedziłem znajdujące się blisko polskiej granicy Teplickie Skalne Miasto, czyli skalny kompleks o fantastycznych kształtach. Film, który nagrałem podczas tej podróży, pokażę jak zwykle w środę - **26 listopada 2014 r.**

Zwiedzanie **Pragi** rozpoczniemy od Vaclavskich Namesti, czyli placu Waclawa, najbardziej reprezentacyjnego placu miasta, na którym jest okazały pomnik króla Waclawa. Plac biegnie po lekkiej pochyłości w kierunku Wełtawy, a po jego bokach znajdują się najbardziej ekskluzywne i najdroższe sklepy w Pradze. Następnie przejdziemy na Rynek Starego Miasta i zobaczymy słynny zegar Orloj, z ruchomymi figurami, znajdujący się na ścianie Ratusza. Dalej nasza trasa prowadzi obok Teatru i znajdującej się obok Baszty Prochowej, uliczkami starego miasta do Pomnika Kluczy i na most Karola. Wieczorem zobaczymy pokaz Tańczących Fontann.

Następnego dnia pojedziemy na **Wzgórze Hradczany**, gdzie zobaczymy klasztor Loreta, pałac Szwarcenbergów i wejdziemy na teren pałacu królew-

skiego na Hradczanach. Zwiedzimy tam najstarszy, romański kościół św. Jerzego, zobaczymy zmianę warty przed pałacem i wejdziemy do Sali Koronacyjnej, gdzie znajdują się doskonale zachowane insygnia władzy królewskiej: berło, jabłko i koronę. Następnie zwiedzimy wnętrze katedry św. Wita z wieloma zabytkowymi grobami. Z Hradczan wyjdziemy przez Wschodnią Bramę. Dzień zakończymy wieczorem folklorystycznym w gospodarstwie agroturystycznym pod Pragę.

W powrotnej drodze do Polski zatrzymaliśmy się w **Teplicach** nad rzeką Metuji, aby zwiedzić położone w pobliżu, w dolinie Adrspach, słynne **Teplickie Skalne Miasto**. Na zwiedzanie trzeba przeznaczyć minimum 2 godziny. Trasa wiedzie między wysokimi skałami o fantastycznych kształtach, którym wyobraźnia ludzka nadała nazwy: żaba, odyniec, pies, topór, Madonna z dziećmi i inne, odpowiadające kształtom tych kamieni. To się nie da opisać, to trzeba zobaczyć.

Zapraszam

Krzysztof Baranowski



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Opowieści podróżnicze
Krzysztofa Baranowskiego
*Stolica Czech Praga
i Teplickie Skalne Miasto*



Spotkanie odbędzie się
w **środe 26 listopada 2014 r. o godz. 17.00**
w Galerii Sztuki Domu Kultury LSM
w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29
www.domkulturyism.pl
Wstęp wolny



Jestem magistrem inżynierem budownictwa lądowego. Pochodzę z Piotrkowa Trybunalskiego, miasta, w którym przez kilkadziesiąt lat odbywały się sądy trybunalskie, przeniesione następnie do Lublina. Ja - podobnie - po studiach przeprowadziłem się do Lublina i pracowałem w kilku przedsiębiorstwach budowlanych na kierowniczych stanowiskach, aż do emerytury. Nie traktowałem dnia przejścia w stan spoczynku jako etapu zagrzebania się w domowych pieleszach, z kapturami na nogach i herbatką przed telewizorem. Wprost przeciwnie, mając teraz więcej wolnego czasu, postanowiłem zrealizować wiele spraw dotąd odkładanych na później. Przez cały okres pracy zawodowej, i obecnie, byłem i jestem bardzo aktywny w pracach społecznych na rzecz Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, w której mieszkam, oraz na rzecz Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, którego jestem członkiem. Od wielu lat pielęgnuję również moje najważniejsze hobby – zwiedzanie Polski, Europy i świata w rodzinnym gronie. Emerytura dała mi większe możliwości poświęcenia się podróżom. A podróże realizuję na kilka sposo-

bów, z których wcześniej preferowałem indywidualny wyjazd z namiotem na camping, obecnie wyjeżdżamy na zorganizowane wycieczki z biurem podróży. Zwiedziłem z rodziną prawie wszystkie kraje europejskie, niektóre afrykańskie i azjatyckie. Byłem na zboczu Mont Blanc, zaglądałem do krateru Wezuwiusza, pływałem statkiem po Bajkale, grałem w kasynie w Monte Carlo i Macao, chodziłem po Murze Chińskim i modliłem się w Jerozolimie. Z każdego wyjazdu przywożę film, zdjęcia, a przede wszystkim mnóstwo niezapomnianych wrażeń, którymi dzielę się z przyjaciółmi podczas spotkań w długie zimowe wieczory. Niektóre z najciekawszych wspomnień spisuję w formie reportażu, z myślą o ich wydrukowaniu. Ale mimo tylu pięknych rzeczy na świecie, to uważam, że Polska jest piękna, a najpiękniejsza jest Lubelszczyzna. Nasze jeziora, grzybowe lasy i zabytkowe miasta, odpowiednio zagospodarowane i wypromowane, skutecznie konkurują mogą z innymi perłami turystycznymi w świecie. I wierzę mi Państwo, że na emeryturze nie mam czasu się nudzić.

Krzysztof Baranowski



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Opowieści podróżnicze

Krzysztofa Baranowskiego *Stolica Czech Praga i Teplickie Skalne Miasto*

